

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośzenie do domu za f. miesięczn.o. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



LUDWIK SAWICZ-ZABŁOCKI

Długoletni Prezes Towarzystwa Kupców-Chrześcjan, Członek b. Rady Miejskiej — przez wiele kadencji, Członek Rady Kuratorskiej b. Szkoły Handlowej, Prezes Towarzystwa Kredytowego m. Wilna i wielu innych Stowarzyszeń Społecznych.

Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, spoczął w Panu 26 września b. r.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy zauł. Druetowskim na cmentarz Rossa odbędzie się w środę, 27 września, o godz. 10-tej rano.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pozostający w nieutulonym żalu,

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Swetera główna 26 września.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Wczoraj, na czwarty dzień wielkich zapasów artylerji, angielsko-francuska piechota skierowała się do jednoczesnego ataku pomiędzy Ancre i Sommą. Rozpoczęta w południe walka trwała z jednakową zaciętością i przez noc. Pomiędzy Ancre i Faucourt l'Abbay szturm nieprzyjacielski został zduszony w zarodku przez nasz ogień lub zламаł się krwawo przed naszymi linjami.

Należy przyznać, że nieprzyjaciel osiągnął powodzenie na wschód od Faucourt l'Abbay, oraz dzięki zajęciu wsi, znajdujących się na linii Gueuducart — Bouchavesnes, przede wszystkim jednak należy się uznanie naszym bohaterom, które stawiają tam czoła zgromadzonym głównym siłom angielsko-francuskim i masowemu użytkowaniu materiałów wojennych, wytworzonych przez przemysł wojenny świata całego w ciągu wielomiesięcznej pracy.

Około Bouchavesne i dalej na południe, aż do Sommy, nie powiodły się kilkakrotnie wznowiane z bardzo ciężkimi stratami natarcia Francuzów.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Sześciokrotny atak znacznych sił nieprzyjacielskich pod Manajowem nie powiódł się zupełnie przy bardzo krwawych stratach.

Pod Borgunami (na zachód od Krewa) został zestrzelony przez naszego lotnika po zaciętej walce olbrzymi aeroplan rosyjski. W tej samej miejscowości został pokonany w walce napowietrznej rosyjski jednopłatowiec.

Front wojsk gen. kawalerji arcyksięcia Karola.

Na odcinku frontu około Ludowej zostały wielokrotnie odparte gwałtowne ataki nieprzyjacielskie, dalej na południe zaś—ataki częściowe.

Front Siedmiogrodzki.

Na odcinku Hermannstadtu (Nagy Szeben) nasze wojska czynią postępy, atakując.

Siły zbrojne rumuńskie zdobyły z obu stron linii grzbietu pomiędzy przełęczami Szurduk i Vulkan wyniosłości pograniczne.

Wojska, które zajmowały te przełęcze, odparły wszystkie ataki. Dzisiaj w nocy rozkazano im cofnąć się.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Na froncie nie zaszły żadne szcze-

gólne wypadki. Statki powietrzne i lotnicy ponownie dokonały napadu na Bukareszt.

Front Macedoński.

Dnia 24 września.

Na wschód od jeziora Presba i z obu stron Floriny odbywały się małe potyczki o pomyślnym dla wojsk bułgarskich przebiegu. W niektórych miejscach panowała ożywiona działalność artylerji.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 26 września.

FRONT WSCHODNI.

Front Rumuński.

Przełęcz Vulkan i Szurduk zostały opróżnione wskutek zagrażającego zdaleka otoczenia przez znaczne siły rumuńskie. Około Nagy Szeben (Hermannstadtu) wywiązały się nowe walki; wojska austriacko-węgierskie i niemieckie atakują. Na froncie wschodnim w Siedmiogrodzie doszło w niektórych miejscach do starć. Na południe od Szekely Udwarhely (Oberkellen) kroacki bataljon rezerwy odparł po zaciętych walkach liczne ataki przeważających oddziałów.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W miejscu, gdzie stykają się trzy kraje, na południo-zachód od Dorny-Watry, zostało udaremnione natarcie rumuńsko-rosyjskie.

W południowo-wschodnim kącie Galicji nieprzyjaciel z równą gwałtownością kontynuował swe ataki, lecz wszystkie jego wysiłki poszły na

marne wskutek bohaterskiego oporu ze strony walczących w okręgu Ludowej wojsk niemieckich.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wczoraj również na północ-zachód od Perepielników złamały się liczne ataki nieprzyjaciela. Około Watynu (na wschód od Świniuchów) nasi lotnicy zmusili do ucieczki duży rosyjski aeroplan bojowy systemu Farmanu.

FRONT WŁOSKI.

Na południową część płaskowyzgórza Karst chwilami był skierowany silny ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

Na froncie doliny Fliczu Włosi ostrzeliwali fort Dossacio i odcinek Gardinal—Col Torondo.

Na Cancenagolu zostało wziętych do niewoli 27 strzelców alpejskich, w tej liczbie 2 oficerów.

Zawieszenie broni, proponowane w celu uratowania zasypanych na Cimone—zostało odrzucone przez nieprzyjaciela.

Noty, wymiana których nastąpiła z tego powodu za pośrednictwem parlamentarjusza, brzmią jak następuje:

1) Dowódca c.-k. austriacko-węgierskich sił zbrojnych w okręgu miejscowości Tonzza-Cimone, do dowódcy znajdujących się naprzeciwko królewskich wojsk włoskich.

Pod gruzami wysadzonej przez nas w powietrze Monte-Cimone znajduje się jeszcze przy życiu znaczna liczba włoskich żołnierzy, którzy wołają pomocy. Jesteśmy gotowi im dopomóc i uwolnić ich z ich grobu, o ile włoska artylerja i piechota dzisiaj, 25 września 1916 r. pomiędzy 2 a 7 godziną po południu zaprzestanie ognia przeciwko Monte Cimone. Oczywiście, odnosi się to zarówno do włoskich baterji w dolinie Astico, jak i tych, które są ustawione na wyniosłościach na zachód i wschód od tej rzeki. W ciągu tego czasu włoskie patrole pomiędzy Astico i Rio Fredo winny nie wysuwać się poza linję swych fortyfikacji, gdyż w przeciwnym razie zaprzestaniemy akcji ratunkowej i będziemy uważać pauzę ogniową za przerwana.

O ile królewski dowódca włoski nie zgodzi się na powyższe, żołnierze włoscy podlegną swemu losowi.

Odnosna odpowiedź ma być doręczona do 12-ej godziny w południe w dniu 25 września na linii naszych forpocztów około Forni. Pilna sprawa! 25 września 1916.

2) Dowództwo odcinka Pedescala, 25, 9, 1916. Godz. 10 min. 45 rano. Ze względu na to, że wojska austriacko-węgierskie w ciągu dłuższego czasu pomiędzy wybuchem mi-

ny, a rozpoczęciem się ognia włoskiego, tak samo jak potrafiły przyjść z pomocą swym rannym, mogły dopomóc z pobudek humanitarnych i rannym Włochom, Jego Eksceleńcja Dowódca armji uważa za wskazane nie uwzględnić żądanej zaprzestania ognia.

General dowodzący:
podp. generał-major Albricci.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

W Albanji nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 25 września.

Front Macedoński.

Na froncie Lerin-Kajmakalan panowała ożywiona działalność artylerji. Próba ze strony piechoty nieprzyjacielskiej — posunięcia się naprzód na całym froncie — nie powiodła się.

W dolinie Moglenicy odbywały się nieduże pomyślne dla nas potyczki piechoty.

Po obu stronach Wardaru odbywał się słaby ogień artylerji. Artylerja nieprzyjacielska, która ciskała na miasto Dojran granaty podpalające, wywołała tam pożar.

U stóp Belasicy Planiny panuje spokój.

Na froncie nad Strumą panowały ożywione walki działowe. Próba działań nieprzyjacielskich posunięcia się naprzód na lewym brzegu rzeki na wschód od Orliacu nie powiodła się. W dniu 23 września nieprzyjaciel tylko przed wioską Dolnokaaradjowo pozostawił na polu walki przeszło 400 trupów.

Na wybrzeżach morza Egejskiego panuje spokój.

Front Rumuński.

Wzdłuż Dunaju panuje spokój. W Dobrudży nasze wojska posunęły się na prawym skrzydle pomyślnie naprzód i zajęły linję Amazarcz—Perveli. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku północnym. Na pozostałej części tego frontu odbywała się słaba działalność piechoty i artylerji.

Na wybrzeżach morza Czarnego panował spokój.

LONDYN (25 bm.) «Daily News» dowiaduje się z Aten, iż Venizelos, którego ponownie wzywano do Salonik, zdecydował się tam udać i objąć w swe ręce kierownictwo nad ruchem rewolucyjno-narodowym. Liczni przywódcy partji liberalnej już odjechali.

BERN (25 bm.) Jak donosi «Temps», w Atenach jest uważane za nieuniknione nowe przesilenie ministerjalne. Podobno do utworzenia nowego gabinetu mają być powołani nie parlamentarzyści.

Krół Konstantyn nie ma zamiaru przedłużać swego pobytu w Atenach, pałac królewski został już zamknięty.

ATENY (25 bm. Reuter) Dzisiaj rano Venizelos, w towarzystwie admirała Kunduriotisa, wielu wyższych oficerów i swych zwolenników, odjechał stąd, prawdopodobnie udając się na Kretę, skąd ma wyruszyć do Salonik. Sytuacja jest w najwyższym stopniu poważna.

BERLIN (25 bm.) «B. Z. an Mittag» donosi z Kopenhagi, iż parlament duński zostanie dzisiaj zwołany na posiedzenie w celu wysłuchania sprawozdania co do narad na konferencji ministrów.

KOPENHAGA (26 bm.) Na poufnym posiedzeniu parlamentu duńskie-

go, w którym przyjmowali udział wszyscy ministrowie i członkowie obydwóch Izb, minister spraw wewnętrznych Scawenius referował przebieg zjazdu ministrów.

BERLIN (24 bm.) «B. Z. an Mittag» donosi z Lugano, że jak «g. Stefani» komunikuje z Korfu, serbska skupszczyna po siedmiu tajnych posiedzeniach zakończyła swe prace i przyjęła przejście do porządku dziennego, w którym oświadcza, że pozostaje wierna dążeniom narodowym.

MELBOURNE (23 bm.) Reuter. Senat Australijskich Stanów Zjednoczonych uchwalił w trzecim czytaniu poddać głosowaniu narodowemu kwestję ogólnej służby wojskowej.

Niemcy.

Sekretarz Stanu Helfferich o pożyczce wojennej.

BERLIN (23 bm.) Urzędownie. Podczas konferencji, którą sekretarz stanu min. spraw wewnętrznych, dr. Helfferich, miał wczoraj z przedstawicielami niemieckiej izby rzemieślników i przemysłowców, niemieckiej rady rolniczej i komisji wojennej dla przemysłowców niemieckich, sekretarz stanu wziął za punkt wyjścia do swych wywodów konieczność wynalezienia skarbowi państwa trwałych podstaw dla naszych finansów wojennych.

Fakty dowiodły, że rząd nigdy nie zamierzał uciekać się podczas zaciągania pożyczek wojennych do przymusu w jakiegokolwiek formie. Obecnie również postanowiono odwołać się tylko do dobrej woli i mądrości niemieckiego narodu.

Sekretarz stanu w dłuższych wywodach wystąpił z kolei przeciw pogłoskom, jakoby od pożyczek wojennych przed umówionym terminem miał być zmniejszony procent.

Przy bliższym wmyśleniu się nie możnaby uznać poprostu za możliwe tego rodzaju pogwałcenia praw i żaden rząd nie otrzyma zgody parlamentu na podobny wniosek. W sprawie projektów, by przy ściąganiu podatków wogóle, w szczególności zaś np. przy ściąganiu istniejącego już podatku spadkowego, fałszywie posiadać pożyczki wojennej, zarząd finansów nie chciał dotychczas wypowiedzieć swego zdania.

Należy jednak zaznaczyć, że już w zimowym prawie o podatku od dochodów wojennych pewne uprzywilejowanie posiadaczy pożyczek wojennych zostało wprowadzone.

Rada związkowa i parlament będą musiały potem rozważyć, czy stan bieżących wpływów państwa zezwoli na rozciągnięcie tego przywileju również na inne podatki państwowe. Każdy rząd i każdy parlament uważać musi za pierwszy swój obowiązek spełnienie zobowiązań płatniczych wobec swych wierzycieli.

Zuaczy to, że pożyczki muszą być oprocentowane bez zmniejszenia stopy procentowej i po roku 1924 w wypadku wypowiedzenia zapłacone w całkowitej swej wartości nominalnej.

W sprawie przyszłych podatków sekretarz stanu oświadczył, że sytuacja obecna dotychczas nie wymagała, aby rada związkowa zajmowała stanowisko wobec jakichkolwiek z pomiędzy rozmaitych projektów finansowych.

Zarząd finansów nie zaniedba, przed zajęciem ostatecznego stanowiska, porozumieć się co do oddziel-

nych gałęzi produkcji z odpowiednimi sferami gospodarczymi we własnym swoim interesie. Oswobodziciel prowincji wschodnich, feldmarszałek v. Hindenburg, przed kilku dniami wypowiedział również swe życzenie, aby naród i tym razem umożliwił armji uporać się ze wszystkimi przeszkodami. Dla osiągnięcia tego celu uprasza on także o współdziałanie reprezentowanych tu organizacji.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Havenstein, który razem z prezydentem wydziału wojennego żywnościowego v. Batockim, brał udział w konferencji, wskazał w związku z wywodami sekretarza skarbu Rzeszy na to, iż obciążenie pożyczką bardziej niż każda inna będzie miała znaczenie decydujące, jako wymowny dowód, że narodu niemieckiego tak samo jak orężem nie można pokonać siłą finansów.

Z pomiędzy dawnych i obecnie złożonych kapitałów w kasach pożyczkowych mała dopiero część została uruchomiona. W kasach tych jest jeszcze znaczne bardzo źródło nowych sum na nową pożyczkę, którą mogą one wypełnić.

Następnie prezydent Banku Rzeszy przedłożył odpowiednie plany i środki, które według ludzkiej możliwości są odpowiednie i wystarczające ze współdziałaniem kas pożyczkowych natychmiast po wojnie do pokrycia wielkiego napływu papierów wartościowych gotówką.

Prezydent wydziału wojennego żywnościowego rozpatrywał szczegółowo w dalszym ciągu w związku z tem sprawę wyżywienia narodu, która pozwala oczekiwać pewnej poprawy ogólnych stosunków w porównaniu z pod każdym względem niepomyślnym rokiem ubiegłym. Sekretarz stanu przy ministerjum spraw wewnętrznych omówił następnie zastosowane przez Angliję środki, w celu zgniecenia nas na stałe po wojnie. Mimo ciężkich doświadczeń tej niesłychanej w dziejach świata wojny gospodarczej udało się utrzymać na wysokości potrzebny dla wojny przemysł.

Prawie wyłącznie dla wojny pracujący przemysł stalowy przekracza dziś 80 proc. najwyższej produkcji w czasach pokoju, produkcja węgla brunatnego jest nawet wyższa niż w czasach pokoju, ruch towarów na kolejach niemieckich przekroczył nawet zakres osiągnięty podczas pokoju. W zachowaniu siły gospodarczej podczas wojny wzięły, zasługujące na pochwałę, udział kobiety.

Właśnie niezwykle zły zbiór roku poprzedniego dowiódł, że ogłodzić nas nie można, i że nawet wśród najmniej pomyślniejszych okoliczności praca nasza na ojczystym zagonie wystarcza by nas zabezpieczyć, jeśli nie od braku i biedy, to w każdym razie od poddania się naszego woli wroga. Mówca nazwał wojnę finansową przeciw Anglii ważną częścią ogólnej walki, ponieważ Anglja jest i pozostanie duszą skierowanej przeciw nam wszechświatowej zmywy.

Właśnie dlatego że Anglja w tej wojnie niszczącej tak wiele liczyła na potęgę swego złota, musimy podczas piątej pożyczki wojennej raz jeszcze dowieść, że ożywni jesteśmy pragnieniem ostatecznego zwycięstwa.

Nie możemy zapomnieć, że ten, kto podpisuje pożyczkę wojenną, pomaga do skrócenia wojny i osiągnięcia zwycięstwa, kto zaś pozostawia swe pieniądze w domu, pomaga pracy wroga.

Przedstawiciele organizacji jednogłośnie uznali konieczność prowadzenia wojny z ostatecznym zdecydowaniem przy skupieniu wszystkich sił

i dowiedzenia drogą podpisywania pożyczki wojennej, że jesteśmy finansowo nie do pokonania.

Dookoła wojny.

W sprawie akcji wojennej na froncie macedońskim.

Ag. Havasa donosi, że we francuskiej izbie deputowanych prezes ministrów, Briand, oświadczył przed kilku dniami, że o ile dowódca naczelny w Salonikach ma odegrać poważną rolę, on, jako prezes rady ministrów, ręczy za wszystko. O ileby generał Sarrail nie posiadał zaufania rządu, oczywiście rząd byłby winien w razie pozostawienia go pomimo to na zajmowanym stanowisku. Tak jednak nie jest i gen. Sarrail z całą swobodą będzie mógł wykonać swe zaszczytne zadanie, zapewnił Briand.

Do włoskiego «Secolo» również donoszą z Paryża, że gen. Sarrail zachowa dowództwo naczelne nad wojskami koalicyjnymi w Salonikach, gdyż pod względem wojskowym potrafił on pozyskać zaufanie wszystkich sprzymierzeńców. Krytyka zaś jego politycznej działalności jest również bezpodstawna, gdyż Francja, która obecnie również mało żywi sympatji do Grecji, jak i Włochy, musi liczyć się z innym jeszcze sprzymierzeńcem.

Korespondent salonicki gazety «ECHO de Paris» komunikuje temu pismu, iż ofensywa bułgarska w Macedonji rozpoczęła się tego samego dnia, w którym Rumunja podpisała umowę z koalicyją.

Raptowna ta ofensywa wywołała wówczas konieczność zmiany w planach operacji gen. Sarraila.

Dalej, wspomniany korespondent zaznacza, iż mylnem byłoby przypuszczenie, że Bułgarzy obecnie cofnęli się w nieładzie około Floriny. Naodwrot, stawiali oni przy odwróceniu zacięty opór, korzystając w tym celu z silnej, obsługiwanej przez Niemców artylerji. Podobne wywody co do akcji na froncie macedońskim zamieszcza pismo «Radical». Teren jest wyjątkowo pomyślny dla obrony, i pozatem jest on mocno ufortyfikowany.

Powrót posłów.

Wreszcie zakończyły się perypetje dyplomatów, spowodowane wystąpieniem Rumunji.

24 bm. wiecz. minął Berlin, w drodze do Wiednia, dotychczasowy poseł austriacki w Bukareszcie, hr. Czernin, łącznie z całym personelem poselstwa i z licznymi członkami kolonji austriacko-węgierskiej w Rumunji.

B. poseł rumuński w Berlinie Bel-diman również opuścił wreszcie Niemcy i łącznie z personelem poselstwa i pewną liczbę Rumunów przybył do Kopenhagi, gdzie został powitany przez konsula rumuńskiego.

ROSJA.

Zjazd monarchistów w Rosji dozwolony.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych pozwolił już na zwołanie zjazdu przedstawicieli organizacji monarchicznych z całej Rosji. Jak wiadomo, starania o pozwolenie na zwołanie owego zjazdu rozpoczęte zostały jeszcze za czasów zarządzania ministerjum spraw wewnętrznych przez Stürmera. Wówczas wobec zakazu zwoływania wszelkich wogóle zjazdów politycznych nie uznano za możliwe uczynić wyjątku monarchistom. Po nominacji A. Chwostowa prośba została wzno-

wiona i tym razem starania prawników uwzględniono.

Program zjazdu obejmuje: 1) Walkę z przemocą niemiecką, 2) kwestję drożyzny, 3) kwestję narodowościową. Zjazd odbędzie się w Moskwie dnia 15 października.

Przeciwbułgarskie usposobienie w Rosji.

W «Now. Wrem.» wyrażają zdanie, że obecnie przeciwbułgarskie usposobienie w Rosji powinno potęgować się aż do najwyższego stopnia. Wniosek swój motywuje gazeta tem, że cała Rosja po pierwszym starciu swej armii z armją bułgarską, która miała przy sposobności tej pokazać dużo bezwzględności względem wojsk rosyjskich, musi Bułgarów uważać za swych największych wrogów.

«Now. Wrem.» wspomina przy tem znane przysłowie, że renegat jest zawsze gorszy od cudzoziemca. Rosja popełniła podobno wielki błąd, uważając przez kilka dziesiątków lat Bułgarów za członków wspólnej rodziny słowiańskiej, inaczej nie musiałyby nazywać ich dziś «renegatami», lecz pro prostu «cudzoziemcami».

Anglja.

Szczególne ostatniego napadu zeppelinów.

W sprawie napadu zeppelinów niemieckich na Anglję w nocy z dn. 23 na 24 września urzędowe komunikaty angielskie podają szereg ciekawych szczegółów.

Ostatni z nich donosi, że we wspomnianym napadzie prawdopodobnie brało udział nie więcej nad 12 zeppelinów. Straty, wyrządzone przez nie na prowincji, są według komunikatu angielskiego, nieduże, w pewnym mieście jednak we wschodniej części hrabstwa Midlands została zrzucona pewna ilość bomb, wskutek których 2 osoby zostały zabite, 11 zaś ranionych, istnieje zaś obawa, że jeszcze 2 osoby odniosły śmierć wśród ruin. Około tuzina domów i składów zostało tam zniszczonych lub uszkodzonych i dworzec kolejowy został również uszkodzony cokolwiek. Ponadto bomby wywołały pożar w kaplicy i dużym magazynie.

Poza tym miastem jednak, jak twierdzi komunikat angielski, nigdzie z prowincji nie donoszą o zabitych, i chociaż bardzo dużo bomb zostało zrzuconych na te okolice, nad którymi przelatywały zeppelin, straty materialne są nieznaczące.

Wielu bomb spadło do morza lub na otwarte pole. W samym Londynie zaś 17 mężczyzn, 8 kobiet i 3 dzieci zostało zabitych, 45 zaś mężczyzn, 37 kobiet i 17 dzieci odniosło rany.

Pozatem została zniszczona lub uszkodzona znaczna liczba małych domów mieszkalnych i składów. Powstała również pewna ilość pożarów; 2 fabryki odniosły uszkodzenia.

Kilka wagonów towarowych zostało zniszczonych i w dwóch miejscach linia kolejowa została lekko uszkodzona. Komunikat zaznacza, iż niema żadnych informacji co do szkód natury wojskowej.

Wcześniejszy angielski komunikat urzędowy, poświęcony przeważnie opisowi napadu na Londyn, donosi, iż napad ten był wykonany przez 2 zeppelin, które zostały szybko odpędzone przez aeroplany i ogień działowy, zdążyły jednak rzucić bomby na południowe, południowo-wschodnie i wschodnie dzielnice miasta. Nad hrabstwem Essex dwa zeppelin zostały stracone.

Obydwa one były dużymi statkami powietrznymi nowej konstrukcji.

Jeden spadł w płomieniach na ziemię, załoga jego zginęła, załoga zaś z drugiego zestrzelonego zeppelin, w liczbie, 22 oficerów i żołnierzy, została wzięta do niewoli.

Irlandja a obowiązkowa służba wojskowa.

Korespondent amsterdamski «Voss. Ztg.» dowiaduje się z Londynu, że rząd angielski porozumiewa się obecnie z politykami irlandzkimi co do możliwości wprowadzenia w Irlandji obowiązkowej służby wojskowej. Carson i Redmond popierają podobno w tej kwestji zamierzenia rządowe. Natomiast zamiary te wśród szerszych kół irlandzkich wywołują podobno ogromne zaburzenia.

Legjon żydowski dla armji angielskiej.

Z Haagi donoszą, że na murach żydowskiej dzielnicy w Londynie została rozlepiona odezwa, podpisana przez głośnego rosyjskiego działacza sjonistycznego, Żabotinskiego, nawołująca młodych żydów rosyjskich, zamieszkałych w Anglii, aby zgłosili się oni dobrowolnie w celu utworzenia specjalnego legionu «rosyjskiego» dla armji angielskiej.

Żabotinskij zaczął jednocześnie wydawać w Londynie nowe pismo żydowskie.

Pierwszy żyd — generałem w armji angielskiej.

Z Amsterdamu komunikują, że armja angielska w osobie pułkownika Johna Monasha, mianowanego generałem-majorem, pozyskała pierwszego generała—żyda. «Manchester Guardian» dodaje, że zdarzali się już generałowie o żydowskim pochodzeniu, po raz pierwszy jednak żyd, który pozostał żydem, otrzymał nominację na generała.

Francja.

Stanowisko partji zjednoczonych socjalistów.

Grupa parlamentarna t. zw. zjednoczonych socjalistów powzięła następującą uchwałę: «Nikt z pomiędzy socjalistów nie może zgodzić się na pokój, wskutek którego Francja miałaby zostać obciążona lub zmniejszona. Wobec tego będziemy głosować za kredytami. Jesteśmy gotowi do wszelkich wysiłków, aby zapewnić Francji terytorjalną nienaruszalność, i przywrócić dla Alzacji i Lotaryngji praw złamanych w 1871 roku, wreszcie, aby zabezpieczyć całkowite przywrócenie Belgji i Serbji pod względem politycznym i gospodarczym, aby w ten sposób pozyskać pewność osiągnięcia długotrwałego pokoju».

Francuska izba deputowanych 448 głosami przeciwko 4 przyjęła propozycję co do kolejnej 1/12 części prowizorycznego budżetu.

Z Warszawy.

W obronie pamiątek narodowych.

W obecnych czasach, ogólnego zubożenia, niejedna rodzina dla wyżywienia siebie zmuszona jest sprzedawać meble i obrazy, wśród których nieraz znajdują się cenne dzieła sztuki i pamiątki kultury. W ten sposób wiele rzeczy wartościowych przechodzi w niesumienne ręce handlarzy i są na zawsze stracone dla kraju i potomności. Aby zapobiedz temu marnowaniu skarłów kultury narodowej, grono osób powzięło myśl stworzenia w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego, mającego na celu skupowanie dzieł sztuki, zabyt-

ków historycznych, etnograficznych, archeologicznych i t. d., z zamiarem przekazania ich później Muzeum Narodowemu.

Onegdaj właśnie inicjatorzy Towarzystwa przedstawili swój plan gronu zaproszonych przez siebie działaczy społecznych, którzy wybrali komisyję organizacyjną, powierzając jej zalegalizowanie ustawy Towarzystwa, a następnie zwołanie pierwszego ogólnego zebrania członków.

Do komisji organizacyjnej weszli pp.: Gembarzewski, Lewiński, Rychter, Lorentowicz, Krywult, Strzałecki, Bisier, Jeżewski, Siedlewski i Baczyński.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 192 marek (proponowano)
100 rb. = 196 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

OBWIESZCZENIE.

Od środy, dnia 27 września, poczynając, w biurach kart chlebowych przy wydawaniu tygodniowych kartek na chleb wydane zostaną także specjalne karty na kartofle.

Każdy mieszkaniec Wilna otrzyma 18 kart na kartofle, na podstawie których nabywać będzie przypadającą nań ilość kartofli w czasie od 1 października 1916 roku do dnia 31 marca 1917 roku w miejskich sklepach do sprzedaży kartofli. Sklepy te będą wkrótce wyznaczone i ogłoszone w gazetach, nadto wywieszane będą nad nimi specjalne szyldy.

Kartki na kartofle wydane będą w postaci bloku z 18 kartek w twardej okładce. Każda kartka daje prawo nabycia 10 funtów kartofli.

Sprzedaż kartofli odbywać się będzie tylko za okazaniem karty na kartofle z twardą okładką blokową. Handel kartkami kartoflowymi jest wzbroniony.

Wilno, 23 września 1916 r.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy obwieszczenia P. Chefa der Verwaltung wszelkie zamówienia na towary z poza obszaru Verwaltung Obost, przeznaczone do dalszego odsprzedania mają być skierowywane do miejscowego Stadthauptmana.

Przesyłanie lub przenoszenie towarów do innego okręgu w celu dalszej sprzedaży dozwolone jest tylko za zezwoleniem Stadthauptmana, w którego okręgu zamieszkuje lub tylko przebywa osoba, która towary wysła, przynosi lub do przenoszenia daje.

Na mocy tego rozporządzenia w okręgu m. Wilna podania składać należy w biurze des Deutschen Stadthauptmanns, ul. Dominikańska 3, pokój 61, lub zgłaszać piśmiennie do Stadthauptmana.

Wilno, 22 września 1916 r.

Der Stadthauptmann.

Felcerzy, aptekarze i pomocnicy aptekarscy, którzy chcą w razie zapotrzebowania wyjechać, niniejszem są wezwani natychmiast zameldować się w biurze des Stadtkreisarztes (okręgowego lekarza miejskiego), ul. Dominikańska 3.

Wilno, 24 września 1916 r.

Der Deutsche Stadthauptmann

S P I S

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

D. c.

Obóz jeńców Cellelager.

Wutówka Wandelin, Bolbaty, gub. wil.
Wiktosów Bolesław, z Wilna,
Dawidowicz Cyryl, Kalinówka, gub. wil.

Milansej Justyn, Gisowszczyzna, gub. wil.
Botwinnik Mejer, Molodeczno, gub. wil.
Hołub Szepsel, z Wilna,
Gordon Michał, z Miel, gub. wil.
Żytomirski Dawid, z Wilna.

Obóz jeńców Puchheim.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Błażewicz Jan, Bobul Kazimierz,
Bujko Józef, Gotowski Apolinary,
Iwanow Aleksander, Jussel Jan,
Andrukianiec Władysław, Andrukjance, g. w.
Owsnikiewicz Franciszek, Ausciszki, gub. wil.
Astranowicz Franciszek, Nowosiadz, gub. wil.
Bakszys Fabjan, Załoworce, gub. wil.
Barkowski Piotr, Traszkuny, gub. wil.
Bierkowicz Władysław, Pochamowszczyzna,
Błażewicz Bronisław, Wołkowszczyzna, g. wil.
Bobrowski Adolf, Palny, g. wil.
Chwojewski Stanisław, Troki, g. wil.
Daniszewski Józef, Korwja, gub. wil.
Dawlidowicz Konstanty, Turgiele, g. wil.
Didukiewicz Wincenty, Połowkino, g. wil.
Dudaniec Ludwik, Karkaszyski, g. wil.
Fruński Antoni, Kukle, gub. wil.
Gajewski Wincenty, Gumnicze, gub. wil.
Gakuc Ignacy, Karrinowo, gub. wil.
Gerbreder Michał, Janiszki, gub. wil.
Grodziski Mikołaj, Andrijawskie, gub. wil.
Janulewicz Aleksander, Gawni, gub. wil.
Jasiński Bronisław, Głuszanie, gub. wil.
Jodko Jan, Surmańce, gub. wil.
Kamiński Roman, Daliksiani, gub. wil.
Klimiata Rafał, Lipniszki, gub. wil.
Klimowicz Karol, Łukarszino, gub. wil.
Kłusowski Antoni, Żemojtele, gub. wil.
Komajski Edward, Dragnele, gub. wil.
Kościnstewicz Wilhelm, Malaty, gub. wil.
Kulewicz Feliks, Bałucze, gub. wil.

D. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Kołmy i Damjaua.
Jutro: Waclawa.
Pojutrze: Michała Arch.
Wschód słońca—o g. 6 m. 17.
Zachód słońca—o g. 5 m. 17.

Z WILNA.

— **Spółka udziałowa „Ogród.”** Walne zgromadzenie członków spółki udziałowej «Ogród» odbędzie się w niedzielę, 1-go października b. r. o godz. 2 po poł. (czas zimowy) w lokalu Towarzystwa Pomologicznego, ul. Zamkowa № 4. Na porządku dziennym będą rozpatrywane kwestje bardzo ważne dla pp. udziałowców, wobec tego liczny ich udział jest pożądanym.

Zebranie będzie prawomocne niezależnie od liczby obecnych członków.

Zaproszenia osobiste nie będą rozsyłane.

— **Sezon zimowy „Lutnia” Wileńskiej.**

W nad wyraz trudnych warunkach rozpoczyna «Lutnia» swój nowy — dwunasty z kolei sezon zimowy.

Zniewolona okolicznościami do poczynienia pewnych radykalnych zmian wewnętrznych, przyszył sezonem rozpoczyna jakby nowy okres życia swego, pragnąc, by choć w małej części zastąpić chwilowy brak obecny stałej sceny polskiej w Wilnie.

W tym celu komitet, rozporządzając dawnym, wypróbowanym już w ciągu lat wielu gronem wytrawnych amatorów, powołał do wspólnego szeregu bawiącą w Wilnie garstkę aktorów zawodowych i nowe, pełne zapału siły amatorskie, które odtąd znacznie wzbogacą dotychczasowy zespół dramatyczny.

Jednocześnie przez pozyskanie w osobie p. Juljana Strycharskiego i dolnego reżysera a zarazem wybitnego talentu artystę, «Lutnia» rozpocznie swą pracę z wiarą, że zamierzenia swe jeżeli nie całkowicie zrealizować potrafi, to przynajmniej choć w znacznej ich części urzeczywistnić zdoła.

Długi szereg sztuk nowych, dotychczas w Wilnie nie granych, lub ze względu na ich wartość artystyczną do wznowienia zakwalifikowanych,

złoży się na obfity i różnorodny repertuar tegoroczny.

Już rozpoczęte zostały próby ze sztuki «W małym domku» Rittnera, która sezon przyszy zainauguruje.

— **Wieczór wokalnie-dramatyczny.** W niedzielę, 1-go października, w Sali Koncertowej, Wronia № 5, Klub Robotniczy urządza na korzyść 2-iej kuchni robotniczej wieczór wokalnie dramatyczny z nader interesującym programem, w polskim, litewskim i białoruskim językach: śpiewy chóralskie i solowe, deklamacje, komedia «Błądek opętany» ze śpiewami i tańcami, oraz loteria fantowa.

Początek od godziny 4 po poł. Bilety w cenie od 15 fen. do 1,50 m. nabywać można w lokalu 2-iej kuchni robotniczej codziennie od 11—1 i 5—7 wieczór, w dniu zabawy zaś tamże od 11 rano do wieczora.

— Mąż ukarany. Za pobicie swej żony został zaarrestowany niejaki A. T. Na sku-

tek zarządzenia policji niemieckiej krewki małżonek został wysłany na roboty przymusowe przy budowie szosy.

— Koniokrądowno. We wsi Żurowice nieznanymi złodziejami skradli z pola konia Jana Sosnowskiego. Poszkodowany ocenia swą stratę na 700 mk.

— Ujęcie złodziejki. Onegdaj zaarrestowano niejaką Jadwigę Dzwonnikównę, oskarżoną o szereg drobnych kradzieży.

— Kradzież. U zamieszkałej w d. № 26 przy ul. Magazynowej Józefy Łosowskiej onegdaj skradziono za pomocą dobranych kluczy 231 rub. Sprawcy kradzieży bezkarnie umknęli.

W składzie papieru Jakóba Szeskina (Sadowa 13) zauważono systematyczną kradzież papieru. Ilość skradzionego jeszcze nie została ustalona. Śledztwo w toku.

W sklepie Lejby Cejlińskiego parę tygodni temu skradziono towaru na sumę mk. 500—600. Niedawno zaarrestowano niejakich Władysława Borejkę, Konstantego Grocha i Juliana Okulewicz, podejrzanych o tę kradzież i wszczęto śledztwo.

— Tajemnicze zwłoki. Przed paru dniami donosiliśmy o znalezieniu na strychu jednego z domów przy ul. Zwierzynieckiej zwłok jakiegoś mężczyzny. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Obecnie wyjaśniono osobę zmarłego. Dn. 23 bm. do Komisarjatu IX cyrkułu Milicji zgłosiła się zamieszkała przy ul. Zakretowej 5-b Konstancja Czymborówna i oświadczyła, iż poznała w kostnicy, że są to zwłoki jej ojca Stanisława Cz., w wieku lat 55, który dn. 24 marca wyszedł z mieszkania i więcej nie wrócił. S. Cz. był umyślowo chory, cierpiał na manję prześladowczą, która się wyrażała obawą głodu.

Córka Cz. nie przypuszcza, iżby przyczyną zgonu jej ojca było morderstwo, raczej sądzi, że zmarł on z zimna i wycieńczenia.

— Niedoreczone listy. Apolonja Stralkowska, Moses Kwartowski, Rozalja Keiris, Jan Mejer, Malwina Kuźmińska, Petronela Spakowska, Piotr Miniewicz, Marta Jureleiszis, Rabin Samuel Basow, Osip Petrowicz Jakoncz, Rachmiel Milchike, M. Strzelecki.

OFIARY

Wniezione w administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na wpisy szkolne.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Kazinka Boguszeńskiego — Hr. Łubieński 3 m., Zahorski Waclaw 3 m.

W dowód współczucia dla d-ra Boguszeńskiego — Iwaszkiewicz Alina 2 m., Żukowsky Józefa i Antoni 2.

Na głodnych.

Ku uczczeniu s. p. Kazinka Boguszeńskiego — Klimaszewski Waclaw 2 m.

Na wpisy szkół Stow. Nauczycielek.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Łudwika Sawicz-Zabłockiego — Rodzina 50 m., Andrzejkowicz Michał 50 m.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”
uprzejmie proszą Sz. prenumeratorów o wcześnie odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF „LUX”
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nowy program!

Za cudze przestępstwo
Życie niewolnic

dramat kryminalny w 3-ch częściach: 1) Okropne przestępstwo. 2) Pies policyjny. 3) Niewinnie cierpiący.
dramat w 3-ch częściach. — **Dzierżawca umeblowanych pokoi** (kom.)
Widoki Drezna (natura).

Ładna i oryginalna treść!

Kino-teatr
„REPOS”
ul. Trocka № 2.

Dziś pierwszy raz w Wilnie arcydzieło sztuki kinematograficznej.

„Sen nocy letniej” — **„W krainie duchów”**
Bajeczna wystawa **Maksa Reinharda**. Osoby: ludzie, elfy, najejdy, fauny. W akcie drugim — **balet** i inne obrazy do soboty. — **Nadpisy czytane w języku polskim.** — Kasa otwarta od godz. 4 tej.

TEATR FAMILIJNY
R. SZTREMERA
WIBLKA № 74.

Zawsze ostatnie nowości!

Dla Szanownej Polskiej Publiczności wydają się przy kasie bezpłatnie objaśnienie obrazów w języku polskim.
dziś: **Niewinny katorżanin**
4-ch duż. częściach, z udziałem Miccy Parli i Rudolfa Christjasa. — **Ostatnie wypadki wojenne** (natura).

Wielka najlepsza orkiestra koncertowa.

dramat kryminalny w 3-ch częściach; dużo ładnych obrazów — Polowanie. — **Opiekun Lotty**, komedia w 3-ach częściach. — **Ostatnie wypadki wojenne** (natura).

PAPIEROSY

„FLIRT”

cena 10 sztuk 25 fen.

Fabryka tytoniu „I. L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno.

028

Wyplata wygranej zagwarantowana przez państwo.

Zapowiedź szczęścia.

Ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie 11 i 13 października.

Podczas rozpoczynającej się wkrótce 348 **Hamburskiej loterii państwowej** może każdy przy pomocy **niedużego nakładu pieniędzy** dojść do dobrobytu. 56,020 z pomiędzy 100,000 losów, podlegających ciągnięciu, a więc **więcej niż połowa napewno wygra.**

W najszczęśliwszym wypadku można nawet na jeden jedyny los wygrać

MILJON MAREK.

Loteria zawiera specjalnie główne wygrane i premje.

| | |
|-------------|------------|
| Mk. 500,000 | Mk. 80,000 |
| „ 300,000 | „ 70,000 |
| „ 200,000 | „ 60,000 |
| „ 100,000 | „ 50,000 |
| „ 90,000 | „ 40,000 |

jak również wielką liczbę wygranych po 30,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,000 marek etc.

Ogólna suma wygranych, która zostanie wylosowana w ciągu 7 ciągnięć loterii, sięga liczby

Trzynastu milionów 731.000 marek.

Cena urzędowa oryginalnego losu na pierwsze ciągnięcia wynosi tylko

| | | | |
|-----------|-----------|-----------|-------------|
| 1,25 mk. | 2,50 mk. | 5 mk. | 10 mk. |
| za 1/8 l. | za 1/4 l. | za 1/2 l. | za 1/1 los. |

Wobec tak **małego wydatku**, proponowanych zaś **niezwykle pomyślnych widoków wygranej**, każdy winien zapewnić sobie udział przez **natychmiastowe wysłanie należności** przekazem pocztowym.

Dokładny wykaz wygranych oraz program następnych ciągnięć jest widoczny z urzędowego planu, który będzie załączony do każdego obstalowanego losu, na życzenie zaś może być wysłany i przedtem gratis. Urzędowa lista losowania zostanie rozsełana natychmiast po ciągnięciu. **Natychmiastowa wypłata wygranych pieniędzy zagwarantowana przez państwo Hamburg.**

Kto chce przyjąć udział w zbliżającym się ciągnięciu, winien propozycję co do tego niezwłocznie, najpóźniej do 11 października, przesłać do

Aug. Klein, koncesyjowanej przez państwo głównej kolektorki loterii,
HAMBURG 36, Büschstr. 7 H.

37

Siatki

GAZOWE,
BENZYNOWE,
SPIRYTUSOWE
I NAFTOWE.

Różne LAMPY,
PALNIKI, IGIEŁKI
KARBIDOWE.

PALNIKI, SZKŁA I KUCHENKI GAZOWE,
LAMPKI ELEKTRYCZNE.

632

B. WILEŃSKI,

Sadowa 7

WILNO

Wileńska 22.

WŁAD. BUJNOWSKI,
Geometra patentowany.

Wykonanie projektów kanalizacji i wodociągów domowych. Kosztorysy. Dozór techniczny. Czynności miernicze i niwelacyjne. Informacje szczegółowe codziennie od godz. 2-giej do 4-tej po południu.
Ul. 1-a Portowa, dom W-go Popławskiego (w zaułku), mieszka. № 3.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny

Krótki Katechizm,

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, **cena 15 f. z Historją Świętą — 20 fen.**

— Do uzyskania we wszystkich księgarniach. —

DOM PRACY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY

Szwalnia, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.

SZWAŁNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjmy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykosanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne. HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobniaki wykończone artystycznie (pudełka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z haftem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmują kapelusze do przeróbki. INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

Piwiarnia do odstąpienia.
Wileńska № 16.
023

H. ff. Hundekuchen
Delikatesskuchen Pfd. 1,40 M.,
Ztr. 1,25 M., **Hundekuchen**
Pfd. 85 Pf., Ztr. 80 Pf.
Muster bei Einsendung 1 M. frei.
M. Menzer, Dresden-A. 16.
35

Poszukuje się mieszkania

6—7 pokoi, wanna, elektryczność i umeblowanie, w pobliżu Św. Jerskiej i Jagiellońskiej. Oferty piśmienne w mag. «Flora», S-to Jerska 22.
027

Pokoje oddzielne dla pojedynczych osób, można z obiadem — tani. Baka:ta 10—4
033

Poszukuje się

dobra, czysta kucharka. Zgłosić się osobiście w czwartek, 28-go września, po południu, od g. 1¹/₂ do 2¹/₂. Ul. Wielka 4—3. Niemiecki język pożądaný.
026

Do wynajęcia

lokal na szkołę z całkowitem urządzeniem i umeblowaniem. Ul. Wileńska 34—2.
030

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.
030

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.
gr

Torebki papierowe po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).

Szkoła kroju, szycia i robót ręcznych dawna, znana E. Tomkiewicz przyjmuje uczennice za niewielką opłatą. Ul. Królewska № 5 m. II.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okrytki, adresy, etykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wymówienie staranne.

Ceny umiarkowane.